

KURJER WARSZAWSKI

D. 29. Maja. — Rok 1840.
Piątek.

№ 141.

Dziś, Ś. Teodozja.
Jutro, Ś. Felix Papież.

Wczoraj o kwadrans na 7mą wieczorem Mieszkańcy *Warszawy* uszczęśliwieni zostali widokiem Swego Miłościwego MONARCHY. N. CESARZ i KRÓL i N. CESARZOWA przybyli rogatkami Marymontskimi, gdzie Obywatele i mnóstwo Ludu powitało WŁADCĘ okrzykami radości, a w tejże chwili zabrzmiały działa cytadeli. Odgłos wszystkich dzwonów Katedralnego Soboru zwiastował zbliżenie się NN. PAŃSTWA do tego BOŻEGO Przybytku. Wysiedli z powozu CESARSTWO Ichmość, Najprzewielebniejszy Biskup Antoni pudał JM Krzyż ś., poczem nastąpiły modły. Jakby na uczczenie przybycia Najjaśniejszego MONARCHY i N. CESARZOWEJ, słońce maiowe wczoraj po raz pierwszy wypogodziło Niebo po długich dniach deszczów. Znowu serca mieszkańców *Warszawy* podwójnej: doznały radości; witano lube dobroczynne słońce, witano oblicze ukochanej Rodziny MONARSZEJ, gdy ta ukazała się na przejeździe i kilkakroć na balkonie w Łazienkach Królewskich; (przybyła bowiem i J. C. W. Wielka Xiężniczka OŁGA, druga Córka NN. PAŃSTWA). Tłumy Luda snuły się na ulicach, wszystko fchnęło ożywioną wesołością. *Krakowskie-Przedmieście* i *Nowy-świat* do *Łazienek Królewskich* były jakby posiane pojazdami i pieaszmi. Na tarasie Łazienkowskim przygrywała muzyka wojskowa. Po zachodzie słońca wszystkie domy zalaśniały rzęsiem światłem; szczególniejszą okazałością odznaczały się: Bank który od spodu do szczytu kopuły był oblany jakby morzem światła, przedstawiając widok uroczy, (jaśniało 4000 lamp i 1000 kagańców*). Pysznie były illuminiowane: Pałace wszystkich Komisarzy Rządowych, Btylowski, dawny Prymasowski, Ratusz, Komora celna, Teatr, mieszkańie Konsula Pruskiego, pałac Krasinskiich i Instytut Głuchoniemych. W wielu miejscach jaśniały p. Łączone Cyfry NN. PAŃSTWA w przeczrocach, z których gustomnością celowały: przed Cukiernią P. Tozjo na Kra-

kowskiem-Przedm: i w oknie mieszkania P. Szuberta na Nowym-świecie, u P. Baura przy ulicy Wierzbowej, u Sędziego pokoju *Jaworskiego* przy ulicy Nowo-Senatorskiej. Winnych miejscach miały być podobne przeczroca, ale istotnie trudno przedstawiły tŁok nadzwyczajny. JO. Feldmarszałek Xię Warszawski wczoraj wyjeźdżał do *Nowogrodzkiej*, dla powitania NN. PAŃSTWA.

Wczoraj w Kościele XX. Augustjanów, Amatorowie i Artysci grali Mszą *Elsnera* in F., Graduale tegoż i pierwszy raz *Nowe Offertorium* tegoż Autora. W kościele XX. Piarów wykonano Mszą Nr 3 J. *Krogulskiego*. Wczoraj w tymże Kościele, wobec Rodziny i licznie zebranych przyjaciół i znaiomych, odbył się obrzęd zaślubin W. Maxymiljana Barona *de Schafnagl* z Panną *Emilią Zejdl*. Po tkliwej przemowie do nowożeńców, pŁogostawił tę szanowną parę JW. JX. Prałat *Dekert* Archidyakon Kapituły Metropolitalnej *Warszawskiej*. — Z zabawy wieczornej u Państwa N., złożono zł. 72 gr. 17, dla Szkoły Towarz: Dobroc: na ręce Członka Przełożonego nad tą szkołą. W Redakcji Kurjera złożono zł. 2 na Ubogich od *Józefa S.* za niezystość; i dla tychże zł. 6 od *Jana Lokaja*, za pŁaństwo, zachwalstwo i porzucenie służby bez oznajmienia, a jako dar dla 71-letniej Wdowy pozbawionej krewnych, od W. S. zł. 6 gr. 20. — Wyszedł z druku *Wiersz* na dzień wjazdu do *Warszawy* N. MIKOŁAJA I. Ciesza *Wszeci* *Rossji* i *Króla* *Polskiego*, w r. 1840, ułożony przez *Adolfa Anta: Bodziewicz*. — W tych dniach wyszło z drukarni dzieŁko: *O postępie fabrykacji Cukru z Buraków* w ostatnich czasach przez *Apolinarego Schoupe* (*Szupe*), cena zł. 3 i pół. Takowe obejmuie iasny i dokładny opis wszelkich nowych wynalazków tycających się ulepszeń w wyrabianiu cukru z buraków w zakładach zagranicznych zaprowadzonych

w ostatnich 26 latach; porównania nowszych sposobów z dawniejszemi, z wykazaniem wyższości jednych nad drugie i istotnego pożytku w ich zastosowaniu. Pismo to uważać należy za dopełnienie dzieł, dawniej w tym przedmiocie wydanych; a zawierając równie obszernie opisanie sposobów uprawy buraków w różnych krajach, nie tylko samym fabrykantom, lecz i gospodarzom wyłącznie zajmującym się rolnictwem wiele pożytku przyniesie. Dziełko to sprzedaje się w Księgarni G. Sennewalda przy ulicy Miodowej, pod Nr 431, jako też i we wszystkich księgarniach, tak w Warszawie jako też i na prowincji.

— *Prospekt.* Od 1go Lipca r. b. *Świat Dramatyczny* przechodząc pod moją redakcją, przybiera nową nazwę: *Tygodnika sztuk pięknych.* Zakres tego szczypty i ograniczony tytułem, obecnie rozszerzonym zostaje. Pismo to obejmować w sobie będzie: a) literaturę i poezją; b) opisy starożytności, mianowicie krajowych; c) biografje autorów i artystów; d) recenzje i wiadomości teatrów krajowych i zagranicznych; e) muzykę czyli wiadomości o najświetniejszych płodach krajowych i zagranicznych; f) literaturę muzyczną; g) malarstwo i rzeźbiarstwo; h) wszelkie wiadomości mające związek ze sztukami pięknymi; i) ogłoszenia artystyczne. Wychodzić będzie regularnie każdego tygodnia we Czwartek, objętości arkusza, w formacie zwyczajnym in 8vo, drukiem garmontem i petitem, na papierze welinowym. *Prenumerata*: na prowincji kwartalnie zł. 7 gr. 28 z pocztą; w Warszawie miesięcznie zł. 2. Prenumerować można w Warszawie: w Kancelarze Gazety Rządowej; w Księgarniach: P.P. Eimannela Glikshberga, Sennewalda, Merzbacha i Orgelbranda na Miodowej; u Leona Glikshberga na Senatorskiej; w Kancelarzu Informac. Szeblera; w Handl.ach: Kelihe na ulicy Długa; Ciechanowskiego Podwałe; Moritza Nowe Miast; Drimera Senatorska. Na prowincji zaś na wszystkich stacjach pocztowych. Wszelkie korespondencje do Redakcji, *franko* płacone być winny. Pismo to poświęcone sztukom pięknym, aby godnie odpowiedziało

swojemu celowi, powinno być owocem wspólnych usiłowań, dla tego najuprzejmiej wzywam moich ziomków, aby je swoim światłem i życzliwością wspierać raczyli. Wydawca nie szczegółając kosztów tak co do piękności papieru, jak niemniej co do druku, skoro odpowiednią liczbę Prenumeratorów mieć będzie, przyłoży starania aby portretami znakomitych naszych autorów i artystów, rycinami, jak niemniej autami muzycznymi, pismo mające wychodzić przyzodobił. Pierwszy Ner wyjdzie 2go Lipca r. b. *M. B. Skotnicki*, Redaktor przy ulicy Leszno, No 655.

— Mam honor zawiadomić Szano: Publiczność, że do Składu wód mineralnych przy Apteco mojej, pod Nrem 473, przy ulicy Senatorskiej, nadszedł 1wszy transport wody Baskiej tegorocznej. Każda butelka tejsze dla odróżnienia tej od zesłorocznej pieczęcią jest opatrzona. Osoby które na nią poczyniły obstarunki, raczą się po odbiór takowych zgłosić. *T. Heinrich.*

— Podpisana ma honor zawiadomić Szano: Publiczność, iż wskutek otrzymanego pozwolenia od Władzy Wyższej Lekarskiej, trudni się wyrabianiem i wyprawianiem różnych sztucznych zębów, pojedynczo, oraz w rzędach, plombowania i czyszczenia takowych. Wieloletnia i wspólna praca w zawodzie *Dentystki* z Ojcem i Bratem moim są dostateczną rękojmią, iż każdy obstarunek jak najakuratniej i za najumiarkowaną cenę uskutecznić jestem w stanie. Zawiadaniom takoz, iż można u mnie dostać różnych lekarstw na ból lub zabezpieczających od bólu zębów, które podług przepisów znanego Dentysty Lemlejnsą przyrządzone. Mieszkanie moje jest ciągle w Warsz. przy ulicy Krakow: Przedi, pałac Potockich, Nr 415, na 2em piątrze w korpucie, nie w duże drzwi pod filary, lecz w małe na lewo. *Cecylja z Lemlejnow Detroit.*

— Wspomnienie przyjemnej rozrywki którą sprawił *Piknik*, dni temu kilkanaście w Ogrodzie *Okna* odbyty, zachęciło znakomite osoby do powtórzenia podobnej zabawy. Uprojektowano zatem nowy *piknik*, a *Królikarnia* ta włość rozkoszna niegdys przez Hra: *Tomatis Dworzanina*

Krda Stanisława Augusta z takim prze-
 pyciem i okazałością założona, wskazana zosta-
 ła za miejsce nowego zebrania. Sto kilkanaście
 osób w kilkudziesięciu powozach, wyruszyło o-
 negdaj o godzinie 7 wieczorem z mieszkania
 Xłwa *Urusow* (w domu *Bromirskich* na *Mazo-
 wieckiej* ulicy), udając się w drogę do *Królikar-
 ni*, a chociaż część tej karawany deszcz niewcze-
 sny spotkał, przecieł wszyscy stanęli na miejscu
 weseli i bez szwanku. Żakowało, że nieprzy-
 iazna pogoda nie dozwoliła użycia przechadzki
 wśród ogrodu napełnionego wonią bzów kwitną-
 cych. Kiedy zatem zewnątrz niepodobieństwem
 było myśleć o zabawie, urządzono ją co pre-
 dziej wewnątrz. Podwieszorek wykwiłntny, tańce
 w okrągłym okazale oświetlonym i ozdobionym
 kwiatami salonię i kolacja przez różne osoby
 przywieziona zajęły godzin 7. Wracający do sto-
 licy o wpół do 3ej z rana, widzieli wschodzącą
 mizrenkę. 2 orkiestry zewnątrz pałacu, 3cia
Kubetki na wielkiej sali, wykonywały wyboro-
 we dzieła muzyczne. — W ogrodzie P. *Remba-
 czewskiego* na Lesznie zebrało się wczoraj zna-
 czne grono Amatorów dla zachwycenia się do-
 kładną grą orkiestry Wrocławskiej. — Onegdaj
 w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Na zdro-
 wie* Wszystkiej; po 6ciu *Niwiniątkach* JP. *Kar-
 rel*. Wczoraj w Wielkim Teatrze po Operze JP.
Dabrski; a po Baletie, JPani *Koss*, JPanny
Gwardęcka 2 króć, *Wendt*, *Frawna* i JP. *Worys*.

Z *Petersburga*. — Reskrypt CESARSKI do
 Ministra Oświecenia, Rzeczy: *Tajnego Rodzcy*
Uwarow, z dnia 29 Kwietnia. „Sergjuszu, sy-
 nu *Szymona*. Dkazem danym do Rządzącego
 Senatu 27 Kwietnia, rozkazawszy wyjąć z pod
 zarządu Ministerstwa spraw wewnę: i oddać w
 zawiadywanie Ministerstwa Oświecenia Akade-
 mje Medyczno-chirurgiczne Moskiewską i Wi-
 leńską, Rozkazuję wam, iż bęście przyjąwszy
 one pod wasz zarząd na zasadach istnącego ich
 urzędzenia, przedsięwzięli niezwłocznie potrze-
 bne środki ku przyłączeniu tej ostatniej, po
 przekształceniu jej w Fakultet Medyczny, do
 Uniwersytetu Śgo Włodzimierza i ostatecznie

przeniesli ją do *Kiowa*, iak skoro zostaną u-
 kończone przeznaczone dla pomieszczenia Uni-
 wersytetu budowy. Co się zaś tyczy Akademji
 Medyczno-chirurgicznej Moskiewskiej, zostawu-
 je wam obmyślenie środków, ku postawieniu
 jej w bliższym związku z Moskiewskim Uniwer-
 sytetem i tak w tym, iak i w drugim przed-
 miocie, we właściwym czasie przedstawić mi
 dalsze swoje widoki. Pozostaę ku wam na
 zawsze przychylnym.” (T. P.)

Anglja. — Bząd polecił Lordowi *Granvil*
 Posłowi w *Paryżu*, aby zapytał tamecznych Mi-
 nistrów, czy *Xię Serra Kapriola* Posel neapoli-
 tański ma pełnomocnictwo do uchwalenia wy-
 nagrodzenia należnego Anglji, oraz do wynag-
 rodzenia szkód Kupcom angielskim za szkody
 poniesione w czasie ostatnich niesnasek. —
 Głoszą, iż *Xiążę Kapui* nagle odplynął do
Sycylji.

Francja. — Wyspa *Steji Heleny* jest odległa
 od *Hawru* 740 mil, lecz z powodu prądów, sta-
 tki muszą krążyć tak, iż droga przedłuża się do
 1070 mil. — Konsul francuzki w *Malcie*, doniósł
 30go z. m., iż za iego wstawianiem się, Admirał
Stapford wydał statek neap; naładowany towara-
 mi francuzkimi. — Pan *Jubelin* (*Żybelę*), Gu-
 bernator *Gwadelupy*, podał się do dymissji. —
 Dzienniki francuz: przyznają *Abdel-Kaderowi*,
 iż walczy podług taktyki europejskiej; czego
 jest dowodem oskrzydlenie armji francuz: pod
Szerszelem, a to jest jedynym owocem 10cio-
 letnich prac Francuzów w Afryce.

Hiszpanja. — Warownia *Morella* na którą
 teraz zwrócona jest główna uwaga Izabellistów,
 należy do najznaczniejszych miast *Katalonji*.
 Roku 1833 liczyła 6000 mieszkańców, 3 pa-
 rafje i 2 klasztory. Miasto iest zbudowane am-
 fiteatralnie na spadzistości góry, na której szczycie
 wznosi się cytađella, zaopatrzona w mnóstwo
 zapasów żywności i amunicji. Mieszkańcy zna-
 ni są od dawna z przywiązania dla *Doń Karo-
 la*; gdy ten *Xiążę* przybył do Hiszpanji, oni
 pierwsi pśpieszyli na iego obronę; tylko 60
 między niemi oświadczyło się za Izabellistami,

oddalono ich i wszyscy zgingli przez Karlistów. Nie ma przykłądu w historii aby *Morella* kiedy była zdobyta szturmem.

Niemcy. — J. C. W. GESARZEWICZ Następca tronu rossi; wrócił 16go b. m. z *Manhejmu* do *Darmsztadu*. W. Xiężniczka *Marja* Hesko-Darmsztadzka, Jego dostojna Narzeczona, uda się w końcu b. m. do *Tegenrzees*, z odwiedzinami do Królowej *Bawarskiej*. J. C. W. Cesarzewicz rozdał w *Darmsztadzie* hojne podarunki z powodu swoich zaręczyn. — P. Krystyan Fryderyk *Kryger*, pierwszy Minister *Szweryński*, rozstał się z tym światem 13go b. m. w 87 roku życia. — Cesarz *Austrjacji* zamysła w ciągu lata zwiedzić rozmaite prowincje swojego kraju. — Xięż *Lewis* pojednał się z Xięciem *Angulem*, i spodziewany jest w *Gorycji*.

Rozmałości. — W *Londynie* zrobiono pompę olbrzymią, woda wytryska z niej przeszło na 12¹/₂ stóp wysoko, na minutę daje ta studnia 176 beczek wody. — Sławny podeszły Cłonek Akademii paryskiej *Karol Nodier* (*Nodie*) opowiada: „Proszono mnie raz o wystaranie się dla paniecki miejsca figurantki w teatrze opery. Dyrektor opery nie zrozumiawszy pewno mojego niejasnego listu, mniemał, że to ja chcę być figurantem i odpisał: „Ponieważ chury są kompletne, przeto żałuję, iż nie mogę przyjąć Pana *Karola Nodje*.” Ta odpowiedź jeszcze zostaje w moich rękach i bezwątpienia jest zapisaną w księgach Dyrekcji teatralnej, która może jest przekonana, że ja na moje stare lata chciałem przyjąć miejsce *Nimfy* lub *Amorka* w Operze. — Utalentowany Malarz franc. *Rigan* w *Wersalu*, darował niedawno tamecznemu miastu piękny obraz własnej pracy, za co otrzymał od Rady munic: odpowiedź pełną pochwał i podziękowań; w końcu przyrzekła mu też Rada darować miejsce... na nowym smętarzu. *Rigan* przyjął z wdzięcznością ten podarunek, ale prosił aby mu wolno było iak najdłużej z niego nie korzystać. — Mieszkańcy wsi *Syn* usłyszeli pewnego rana huk podobny do strzałów armatnich. Gramoty wzmagały się śród dymu i de-

szczy, chociaż słońce świeciło w całym swam blasku, a powietrze było czyste i spokojne. Mieszkańcy strwożeni tem zjawiskiem, spostrzegli nagle iak ziemia zaczyna zapadać się na przestrzeni 60 sążni. Z każdym dniem powiększał się otwór dołu, w którym ukazała się woda, tak, iż w tem miejscu utworzyło się jezioro mające 153 sążni obwodu i 23 sążni głębokości. Woda z początku czerwoną, jest teraz czystą i spokojną. — W *Londynie* robią teraz sztuczne kwiaty z piór.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Giedroń Just; Xię z Gub: Wołyń: Borejsza Gubernator Cywil: z Siedlec; Raciborski Daniel Dzie: z Zwierzyna; Krasiński Józ: Hra: z Krakowa; Niemolewski Szambelan z Oleśna; Wasłowski Ant: Guber: Cywil: z Kielc; Bechtieiw Radea Stanu Guber: Cywil: z Badońia; Budberg Jenerał z *Darmsztadu*; Dunin Fran: Dzie: z Niemiec; Minasowicz Tom: Dzie: z *Haszczca*; Daliwa Adolf Dzie: z *Gliniek*.

DONIESIENIA.

KOLONJA we wsi *Kaleń* pod *Okuniewem*, w Obwodzie *Stanisławowskim* Gub: *Mazowieckiej* położona. 2 mil od *Warszawy*, z *Borem* *budulcowym*, z *Zabudowaniami* gospodarskimi, *Sadzawką* *rybna*, *gruntu* *ornego* *jedn* *włoka*, *15 morgów* mająca, jest z wolnej ręki do sprzedania. Zyczący sobie *nahyc*, raczy się zgłosić na miejscu do *Franciszka Winnickiego* *Właściciela* *tejże* *Kolonji*.



Ostrzega się wszystkich *Amatorów* *Polowania*, że w *Dobrach* *Helenów* i *Walentów* jest *Polowanie* *w* *śnacie*, i że *gmina* *na* *tych* *Dobrach* *zawładomiona*, i że *odkazdej* *fuzji* *Właściciela* *co* *ia* *odbierze*, *dostanie* *zł.* *30.*

Onegdaj w południe ciepła stopni 9. Wczoraj rano 6. W południe 13. Dziś rano 8.

TEATR. Dziś w *Amfiteatrze* *Łazienkowskim* 37my raz *Napaj miłosny*. 38 raz *Syryjczykwie*. (Wczoraj zamiast ogłoszonych dzieł, dane były 27 raz *Btykawica* i 47 raz *Syryjczykwie*).

Dziś i jutro w *Kawiarni* *w* *domu* *dawniej* *Ossolińskich* *pód* *Nr* *739*, *Artyści* *Wiedensce*, *grać* *będą* *najnowsze* *dzieła* *muzyczne* *najslawniejszych* *kompozytorów*, *na* *Pantaljonie*, *przy* *towarzyszeniu* *Skrzypiec*, *Fletrowersu*, *Wioloncellii*, *Gitary* *i* *Pis-harmoniki*. *Zacznie* *się* *o* *godzinie* *6tej* *wieczorem*.

Dziś u *Rembaczewskiego*, *na* *Lesznie* *MUZYKA*.

Jutro w *handlu* *Małewskiego* *przy* *ulicy* *Bednarskiej*. Śniadanie: *Sandacz*, *Szczupak*, *Karp*, *Okoń*, *Karaś*, *Lin*, *Węgorz*, *Zupa* *szczawio*: *i* *rako*; *Pieczeń*, *Polędwica*, *etc.*